

OR. 1. 152. 3. 2019

Urząd Miejski w Grodkowie
Wpłynęło dnia:
2019-06-12
Za: 9333/19
Podpis: *[signature]*

Jaszów, 11.06.2019

16 P
/ r

Rada Sołecka wsi Jaszów

Mieszkańcy sołectw

Jaszów, Bogdanów, Strzegów, Kobiela

dot.: budowy ferm bydła w miejscowościach Jaszów, Bogdanów i Kobiela

Pan

Marek Antoniewicz

Burmistrz Grodkowa

ul. Warszawska 29

49-200 Grodków

My mieszkańcy Jaszowa, Bogdanowa, Strzegowa i Kobieli podpisani na załączonych listach protestacyjnych stanowczo przeciwstawiamy się planowanej budowie ferm bydła opasowego na terenach wchodzących w skład lub sąsiadujących bezpośrednio z naszymi miejscowościami.

Z uwagi na charakter przedsięwzięcia oraz na to, że planowana inwestycja kwalifikuje się jako "zawsze znacząco oddziałująca na środowisko" Dz. U. z 2016 poz. 71 par. 2 ust. 1. pkt 51, my mieszkańcy Gminy Grodków zwracamy się przede wszystkim do naszego Burmistrza i do Radnych Gminy Grodków o pomoc w powstrzymaniu realizacji tych planów. Jesteście Państwo wybrani przez nas do reprezentowania i zarządzania Gminą. Nie pozwólcie, by rozwój tych pięknych terenów szedł w kierunku hodowli zwierząt przyczyniających się do dewastacji przyrody oraz naszych miejsc zamieszkania. Powstanie takiej fermy sparaliżuje życie mieszkańców pobliskich miejscowości i przysporzy całej gminie złej sławy. Nie jest to kierunek rozwoju Gminy jakiego my, jej mieszkańcy, byśmy sobie życzyli. Apelujemy o rozsądek. Prosimy, rozważcie ewentualność, że ferma licząca minimum 10 000 sztuk bydła powstaje 500 (w przypadku

Bogdanowa) i 800 metrów (w przypadku Jaszowa) od Waszych domów. Tereny położone tak blisko zabudowań mieszkalnych zdecydowanie nie powinny być przeznaczane na tego typu inwestycje.

Poniżej przytaczamy najważniejsze punkty wstępnej charakterystyki przedsięwzięcia podane przez Inwestora:

- bezściółkowy chów bydła utrzymanego w oborach przez cały czas opasu bez wybiegów,
- karmienie bydła głównie kiszonkami z kukurydzy, mokrym plackiem, paszami, sianem, paszami przemysłowymi granulowanymi, śrutem zbożowym,
- magazynowanie gnojowicy w zbiornikach na terenie fermy do 6 miesięcy,
- magazynowanie gnojowicy w zbiornikach pod budynkami,
- magazynowanie gnojowicy w zbiornikach zapasowych naziemnych,
- 50% nawozu będzie sprzedawane rolnikom w kraju lub wykorzystywane w gospodarstwach rolnych inwestora zlokalizowanych w centrum Polski,
- 50% nawozu będzie przeznaczone do sprzedaży do dużej biogazowni przemysłowej w kraju i rolnikom w regionie oraz wykorzystane w uprawach roślin,
- planowana budowa studni i pobór wód podziemnych z powodu znacznego zapotrzebowania na wodę,
- przebudowa melioracji pokrywającej całą powierzchnię działek,
- budowa dróg dojazdowych do fermy.

To tylko niewielka część opisu planowanej inwestycji jednak są to kwestie najbardziej niepokojące dla nas mieszkańców.

Pierwszą z nich jest dewastacja środowiska i bestialskie traktowanie zwierząt, które są palącymi problemami naszych czasów. Nam ludziom nie brakuje pożywienia. Nie jest nam niezbędna kolejna ogromna hodowla zwierząt. Każdego dnia naukowcy apelują o zdecydowane działania na rzecz przyrody, od której jesteśmy całkowicie zależni, o zaprzestanie konsumpcjonizmu ponad miarę, który doprowadza do niszczenia terenów zielonych i męczenia zwierząt dla finansowych korzyści człowieka. Dziś oczywiste jest, że "intensywna hodowla zwierzęca stanowi obciążenie dla wszystkich elementów środowiska naturalnego (gleby, wód i powietrza) poprzez emisję zanieczyszczeń powietrza z budynków inwentarskich oraz poprzez odchody zwierzęce, a głównie gnojowicę, która przedostaje się do gleby oraz wód zarówno powierzchniowych jak gruntowych, stanowiąc istotne zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt. (...) Gnojowica wykorzystywana jest jako materiał nawozowy. Nieprawidłowe bądź nadmierne stosowanie nawozu zwierzęcego może doprowadzić do zanieczyszczenia wody poprzez spływanie i wypłukiwanie składników odżywczych, do pogorszenia właściwości gleb oraz skażenia ich metalami ciężkimi i patogenami, co w konsekwencji przyczynia się do pogorszenia jakości roślin. Z

ekologicznego punktu widzenia najbardziej niekorzystny jest bezściółkowy chów, który generuje powstawanie dużych ilości gnojowicy" (Marszałek, Banach, Kowalski, *Wpływ gnojowicy na środowisko naturalne - potencjalne zagrożenia*, „JEcolHealth”, 2011, str. 66, 70). Gnojowica jest wysoce skoncentrowanym zanieczyszczonym mikrobiologicznie odpadem o bezspornie nieprzyjemnym zapachu. Ilości wytworzone codziennie przez 10 000 sztuk bydła będą zagrożeniem dla środowiska naturalnego oraz dla zdrowia i komfortu życia mieszkańców pobliskich miejscowości. Opracowania naukowe podają, że na fermach hodowli zwierząt identyfikuje się około 400 lotnych związków organicznych i nieorganicznych, z których co najmniej 30 to związki szczególnie cuchnące i szkodliwe dla zdrowia. Według opracowania naukowców z Politechniki Krakowskiej "emisja odorów z gospodarstw jest nie tylko źródłem uciążliwości zapachowej dla mieszkańców, ale może także wywołać szereg chorób układu oddechowego i infekcji skórnych"(Marszałek, Banach, Kowalski, *tamże*, str. 69) Jeden z najważniejszych związków wchodzących w skład gnojowicy jest siarkowodór, który "powstaje w wyniku redukcji siarczanów przez bakterie i rozkładu organicznych związków zawierających siarkę w warunkach beztlenowych. Oprócz tego, że siarkowodór odpowiada za przykry zapach ma także działanie żrące i toksyczne. Wysoki poziom siarkowodoru może prowadzić do zespołu ostrej niewydolności oddechowej, obrzęku płuc, a nawet śmierci. Siarkowodór przyczynia się również do korozji betonu stosowanego do budowy" (Marszałek, Banach, Kowalski, *tamże*, str.). Ponadto na terenach, gdzie prowadzi się intensywną hodowlę zwierząt powietrze jest dużo bardziej zanieczyszczone odorami i gazami cieplarnianymi. Zgoda na budowę fermy liczącej minimum 10 000 sztuk bydła byłaby krokiem wysoce nierozważnym, a negatywne skutki istnienia takiej hodowli są niezaprzeczalne.

Inwestor zakłada zastosowanie w fermach nowoczesnych technologii niwelujących uciążliwość zapachu i szkodliwość gnojowicy, jednak, jak stwierdza biuro architektoniczne Arplan, które wykonało poprzedni plan zagospodarowania przestrzennego Gminy Grodków i wydało opinię dla Burmistrza Grodkowa o tych planach, "nawet przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń (co jest raczej mało prawdopodobne) eliminacja uciążliwości złowonnej takich budowli może być osiągnięta przez znaczne oddalenie takich inwestycji od zabudowy mieszkalno – usługowej". Oddalenie fermy o 800 metrów od Jaszowa i 500 metrów od Bogdanowa nie można nazwać znacznym. Żadne nowoczesne technologie nie spowodują, że gnojowica, tym bardziej w tak dużych ilościach, przestanie być odpadem groźnym. Jak wskazują wspomniani autorzy opracowania na temat wpływu gnojowicy na środowisko naturalne "wygodnym dla hodowcy rozwiązaniem jest przechowywanie gnojowicy wewnątrz budynku w głębokich kanałach znajdujących się pod podłogą (rusztową lub szczelinową), które opróżnia się co trzy lub cztery miesiące. Wadą tego rozwiązania jest możliwość ulatniania się szkodliwych gazów i odorów z zalegającej w kanałach

gnojowicy, co może prowadzić do zatrucia siarkowodorem lub eksplozji metanu. Poza budynkiem gnojowica może być przechowywana w zbiornikach naziemnych oraz w zbiornikach poniżej gruntu zwanych lagunami. Wadą lagun jest na ogół brak szczelności, co może spowodować przecieki gnojowicy do gruntu. Zaletą tego rozwiązania jest niewielki koszt budowy" (Marszałek, Banach, Kowalski, *tamże*, str. 67). Opisane powyżej zbiorniki mają w założeniu znajdować się na planowanej fermie. Znamy wiele przykładów pokazywanych w mediach ferm hodowli zwierząt, które w założeniu miały być nowoczesne i prowadzone zgodnie z przepisami, a w rzeczywistości paraliżująco działają na życie społeczności. Te przypadki są dla nas przestrogą na etapie, na którym możemy nie dopuścić do powstania owej fermy. Gdy plany staną się rzeczywistością niewiele będziemy mogli zrobić. Inwestor nie będzie musiał ograniczać się do hodowli bydła. Będzie ograniczony tylko limitem ilości sztuk. Hodowla bydła może być zastąpiona nawet hodowlą trzody chlewnej, której skutki będą jeszcze bardziej dotkliwe. Wszelkie scenariusze winny być wzięte pod uwagę zarówno przez mieszkańców, jak przez władze Gminy.

Kolejny problem będzie stanowił transport zwierząt, pasz, słomy, siana oraz gnojowicy. Charakter miejscowości położonych przy drodze nie pozwala na planowane wzmożenie ruchu drogowego ciężarówek o wadze pow. 50 ton. Kwestia zwiększonego ruchu dotyczy nie tylko Bogdanowa i Jaszowa, ale też Biechowa, Strzegowa, Jędrzejowa i innych okolicznych wsi. Wielu z nas włożyło wiele pracy, czasu i środków finansowych na remont domów i uporządkowanie podwórek. Niestety sąsiedztwo fermy bydła i transport zaopatrzeniowy zniszczą wyremontowane drogi i znacząco uprzykrzą dotychczasowe życie mieszkańców.

Chcemy zwrócić uwagę również na drażniący zapach kiszonki z kukurydzy, którą będą karmione zwierzęta. Wszelkie uciążliwe zapachy gnojowicy i kiszzonek oraz smog emitowany z hodowli bydła przy niekorzystnym ciśnieniu i wiatrach będą unosić się nad miejscowością, ich rozproszenie będzie dodatkowo ograniczone z racji położenia Jaszowa w dolinie.

Niezwykłe uciążliwe efekty funkcjonowania takiej fermy to mnożenie się szkodników i insektów takich jak szczury, myszy, muchy oraz zagrożenie przenoszenia przez nie chorób odzwierzęcych. Należy wspomnieć również o problemie postępowania z chorym lub martwym bydłem. Istnieje zagrożenie niewłaściwego pozbywania się takich zwierząt, które może mieć katastrofalne skutki dla mieszkańców.

Bardzo niepokojącą kwestią jest zagrożenie zanieczyszczeniem wód i gleby antybiotykami i innymi preparatami medycznymi, które są stosowane do utrzymania w zdrowiu zwierząt przebywających w dużym skupieniu w budynkach inwentarskich. Efektem powszechnego stosowania antybiotyków i innych farmaceutyków w hodowlach zwierząt jest rozwój niebezpiecznych mikroorganizmów odpornych na działanie leków i zagrażających bezpośrednio

zdrowiu i życiu ludzi i zwierząt. Do znanych medycynie bakterii chorobotwórczych, które mogą wsiąkać do gleby z przemysłowej hodowli zwierząt i przemieszczać się z powietrzem są: gronkowce, pałeczki z grupy Coli, streptokoki fekalne, laseczki różycy, prątki gruźlicy, paciorkowce, wirusy pryszczycy, grzyby i pasożyty.

Nasze obawy wzbudza też zamiar budowy ujęcia wody na potrzeby planowanej hodowli. Ilości wody potrzebne do zabezpieczenia dziennego zapotrzebowania fermy będą ogromne. Bydło mleczne i mleczno – mięsne ma zapotrzebowanie dzienne na wodę maksymalnie 60 litrów na sztukę. Mnożąc to przez planowaną ilość 10 000 sztuk, dzienne zużycie wody będzie sięgało 600 000 litrów. Ten rachunek należy powiększyć o wodę potrzebną do utrzymania budynków, zwierząt oraz maszyn w czystości. Czerpanie wody z własnego ujęcia będzie dla Inwestora krokiem logicznym bo minimalizującym koszty, ale dla nas mieszkańców oznacza suszę. Wielu z nas korzysta z czynnych studni, które niedługo mogą okazać się puste.

Chcemy wyrazić również nasze wątpliwości dotyczące potencjalnych miejsc pracy dla bezrobotnych mieszkańców, które stworzy Inwestor realizujący plany budowy fermy. Po pierwsze problem bezrobocia jest w Gminie znikomy. Po drugie minimalizacja kosztów takich hodowli powoduje mechanizację pracy w fermach dlatego w efekcie powstaje kilka do kilkunastu nowych miejsc pracy co jest korzyścią niewymierną w stosunku do niepożądanych efektów takiej inwestycji. Lokalizacja tak dużej fermy w pobliżu zabudowań mieszkalnych i wzmożony ruch uliczny obniżą wartość nieruchomości położonych w sąsiedztwie i na trasie dowozu zaopatrzenia do fermy i bezpowrotnie zaburzą spokój mieszkańców.

Szanowny Burmistrzu, Szanowni Radni i Drodzy Mieszkańcy Gminy Grodków, prosimy, rozważcie zasadność przedstawionego przedsięwzięcia mając na względzie dobro ludzi, ochronę przyrody i zwierząt oraz niewymierne korzyści w stosunku do nieodwracalnych skutków jakie przyniesie ze sobą przemysłowa hodowla zwierząt. Deklaracje wpływów finansowych do budżetu Gminy z tytułu lokalizacji fermy nie są niczym zagwarantowane. Wystarczy, że siedziba przedsiębiorstwa prowadzącego hodowlę zostanie przeniesiona do miejsca zamieszkania właścicieli czy zarządców, a korzyści finansowe dla Gminy będą znikome. Nie pozwólcie, by rozwój choćby części naszej Gminy został ograniczony do dewastującej środowisko przemysłowej produkcji rolniczej, która wypiera małe gospodarstwa, wyklucza takie kierunki rozwojowe jak rolnictwo ekologiczne czy agroturystyka oraz niesie ze sobą szereg uciążliwości i zagrożeń dla mieszkańców.

Oświadczamy, że niniejsze pismo zostało przesłane do następujących instytucji mających instrumenty prawne do rozpatrzenia naszego protestu i przyjrzenia się sprawie planowanej inwestycji szczegółowo:

– Ministerstwo Środowiska,

- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska,
- Wojewoda Opolski Adrian Czubak,
- Wydział Ochrony Środowiska w Opolu,
- Sejmik Województwa Opolskiego,
- Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa – Oddział terenowy w Opolu,
- Niezależny Samorządowy Związek Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Opolu.

Zwracamy się z prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Rada Sołecka wsi Jaszów

Mieszkańcy Jaszowa, Bogdanowa, Strzegowa

i Kobieli podpisani na załączonych listach

Załączniki:

1. LISTA PODPISÓW - MIEJSCOWOŚĆ JASZÓW (5 KARTEK)
2. LISTA PODPISÓW - MIEJSCOWOŚĆ KOBIELA (8 KARTEK)
3. LISTA PODPISÓW - MIEJSCOWOŚĆ BOGDANÓW (2 KARTKI)